



KURIER WOLSKI

Nr 62/363 9 września 2010

<http://www.wola.waw.pl>

ISSN 1640-7636

Stop przemocy na Woli

– ruszyła nowa strona
– patrz str. 3

Wiadukt na Powązkowskiej dofinansowany z UE

– patrz str. 3

Kto wypali dopalacze?

– patrz str. 5

Klubowa Wola

– nowy cykl w Kurierze
– patrz str. 6

WOLA W LICZBACH

Cyfrowe Archiwum Woli
zawiera obecnie**5 091** zdjęćukazujących m.in. życie
codzienne, przemysł, osiedla
i ulice dawnej Woli.

Cyfrowe Archiwum Woli, czyli historia Woli w fotografii

Od września Dzielnica bierze pod swoje skrzydła Cyfrowe Archiwum Woli. Projekt – zrealizowany z inicjatywy i przez Stowarzyszenie „Nasz Norblin” – będzie miejscem gromadzenia i prezentacji tego typu archiwaliów.

Interesujących nas zdjęć możemy szukać według kategorii: Getto, Ludzie, Pomniki, Powstanie Warszawskie, Przemysł i Rzemiosło, Przestrzeń miejska, Reklama, Ruch robotniczy,

Wnętrza, Zniszczenia wojenne, Życie codzienne. Wpisując w wyszukiwarce interesujące nas hasło, np. „Gazownia”, „Górczewska”, czy „cukiernica”, po chwili zobaczymy dostępne

w bazie fotografie.

CAW to już 5 tys. zdjęć, a ich liczba stale rośnie. Pochodzą m.in. od mieszkańców i z archiwum Muzeum Woli. Żeby było jeszcze więcej, namawiamy wszystkich do przejrzenia swoich albumów rodzinnych. Już dziś zachęcamy mieszkańców do przyniesienia fotografii, które za pośrednictwem Urzędu znajdują się w Cyfrowym Archiwum Woli. Można także przynieść przedmioty, które zostaną sfotografowane i dodane do CAW-u. Nie trzeba oddawać swoich zdjęć, wystarczy, że my je zeskanujemy.

Serdecznie zapraszamy też do odwiedzenia strony www.archiwumwoli.waw.pl, oglądania, aktywnego komentowania i uzupełniania informacji do przedstawionych tematów. Link do strony znajduje się także na wolskim internetowym przewodniku – www.przewodnik.wola.waw.pl.

Cyfrowe Archiwum Woli zrealizowano w ramach projektu „Przemysłowe Dziedzictwo Warszawy – Digitalizacja Zbiorów Muzeum Woli”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Fundacji BRE Banku w współpracy z Muzeum Woli. UK/JR/MP



Robotnicy Fabryki „Norblina”.

ST. WERNER/MUZEUM WOLI



„Dzikie” boisko na Kole, 1934 r.

ALEKSANDER MINORSKI/MUZEUM WOLI

„Dzień Otwarty w Norblinie” – zwiedź fabrykę, nagraj swoje wspomnienia i nie tylko

Tegorocznym obchodom Europejskich Dni Dziedzictwa towarzyszy hasło „Od pomysłu do przemysłu”. To dobra wiadomość dla fanów postindustrialnych przestrzeni. W całej Polsce ilość wydarzeń planowanych w związku z EDD jest imponująca.

W celu zaplanowania kalendarza imprez warto zajrzeć na stronę www.edd2010.pl. Wola jest w samej czołówce wśród dzielnic Warszawy posiadających obiekty postindustrialne. Dlatego też właśnie tutaj swoje bramy otworzą dawne zakłady i fabryki. 19 września Fundacja Otwartego Mu-

zeum Przemysłu na Woli ArtNorblin wraz z Urzędem Dzielnicy Wola organizują „Dzień Otwarty w Norblinie” (w godz. 14.00-18.00). O pełnych godzinach 14, 15, 16, i 17 organizowana będzie wycieczka z przewodnikiem po terenie dawnej Fabryki.

Ciąg dalszy na str. 5

KONTRASTY 2010
* ZACHODNIA WOLA *

KONKURS FOTOGRAFICZNY

* Zrób zdjęcie zachodniej części Woli (na zachód od ulic Okopowej i Towarowej)
* Wygrывaj nagrody

* Zobacz zdjęcie swojego autorstwa na łamach Kuriera Wolskiego
* Termin nadsyłania prac: 01.09.2010 - 31.12.2010

Więcej informacji, regulamin konkursu oraz formularz zgłoszeniowy znajdziesz na www.wola.waw.pl

Organizator: Urząd Dzielnicy Wola m.st. Warszawy

LIV Sesja Rady Dzielnicy Wola – 31 sierpnia 2010 r.

Sesję otworzył Przewodniczący Rady D. Puścian (PO). W przeddzień 71. rocznicy wybuchu II wojny światowej wszyscy uczcili ofiary minutą ciszy. Po przeczytaniu porządku radni przeszli do głosowania nad protokołem z poprzedniej sesji. Przyjęto go większością 12 za przy 10 wstrzymujących się.

Zmiany w budżecie

W ramach zmian i wykazanego dodatkowego dochodu w kwocie 3 mln zł, oraz zaoszczędzonego 1 mln 510 tys. w ramach środków własnych J. Klusek – Główny Księgowy zaproponował 850 tys. przeznaczyć na odszkodowanie dla firmy za naliczenie nieprawidłowych stawek w wieczystym użytkowaniu, 1 mln. 50 tys. na dodatkowe dotacje dla placówek publicznych, 1 mln. 330 tys. na wyrównanie płac pracowników oświaty, 300 tys. dla wolskiej biblioteki. Kwota na dodatki mieszkaniowe została podniesiona z 3,9 mln zł do 4,3 mln zł. Ośrodkowi Sportu i Rekreacji dołożono 780 tys. Przeznaczono dodatkowe środki na modernizację placu zabaw przy ul. Grabowskiej o 115 tys., modernizację hali sportowej Kolo – 280 tys. zł., realizację punktów świetlnych przy ul. Dahlberga – 200 tys. zł, zakupy inwestycyjne dla OPS – 165 tys. zł, rekonstrukcję pomnika L. Waryńskiego – 50 tys. zł.

Przy okazji budżetu kolejny raz rozgorzała burza o pomnik Waryńskiego. Radny M. Tomala (PiS) pytał dlaczego w uzasadnieniu rekonstrukcji monumentu podaje się upamiętnienie postaci związanej z historią walk i męczeństwa narodu polskiego skoro L. Waryński był zagorzałym internacjonalistą. Pytał o historyczny wolski wiatrak i dlaczego w budżecie nie przewidziano na niego żadnych pieniędzy. Nawiązując na koniec do pomnika Waryńskiego, sarkastycznie zaproponował by całą Wolę udekorować postaciami z muzeum w Kołławce (rzeźby Lenina, itp. – red.).

W trochę innym tonie, ale na ten sam temat mówił M. Wis (niezrzeszony). Sugerował m.in., że skoro postawienie pomnika jest efektem politycznych ustaleń wewnątrz koalicji to nie powinno się to odbywać przy zaangażowaniu budżetu, czyli pieniędzy mieszkańców.

D. Makowiecka (SLD) potwierdziła wolę radnych SLD za przywróceniem pomnika. J. Nowak (PiS) oznajmił, że cała dyskusja nie ma najmniejszego sensu, bo w prasie było napisane, że Zarząd Miasta zobowiązał Burmistrza do realizacji budowy pomnika. W odpowiedzi na uwagi Burmistrz M. Andruk stwierdził m.in., że w polityce ważna jest umiejętność dotrzymywania słowa i PO tego słowa dotrzyma realizując pomnik Waryńskiego. W tym roku zostanie zrobiona koncepcja i projekt, a sam pomnik stanie w następnej kadencji. Zapewniał, że wiatrak jest zakonserwowany i bezpieczny, a jego stan, czyli niezrekonstruowanie go w tej kadencji, przegłosowali sami radni.

Dyskusja wokół tematu budżetu i pomnika L. Waryńskiego trwała jeszcze kilkanaście minut. M. Wis powiedział m.in., że kiedy należał do PO, był jedynym radnym, który głosował przeciwko temu projektowi. Złożył wniosek, aby realizację tego zadania przeprowadzić bez zaangażowania środków, poprzez ogłoszenie konkursu na wykonanie dokumentacji w trybie oferty bezpłatnej, na zasadzie wolontariatu. Radny M. Kubiak (PO) stwierdził, że w projekcie przywrócenia pomnika chodzi też o zieleni i ławeczki.

M. Cybulska (PiS) pytała o możliwość zamiany priorytetów w inwestycjach, najpierw wiatrak, a potem Waryński. W tej sprawie Klub Radnych PiS przygotował wniosek formalny. Burmistrz M. Andruk przypomniał, że kwota, zaoszczędzona na Waryńskim stanowi jedynie 1/10 pieniędzy, które były zapisane w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym na wiatrak.

J. Nowak (PiS) przy budżecie poruszył inwestycję – rewitalizację ul. Chłodnej sugerując, że skończy się tylko na obejrzeniu filmu. Przypominał wcześniejsze koncepcje, które nie doszły do skutku. Na to wyszedł M. Lipiński – Zastępca Burmistrza, który zripostował informacją, że na budowę wykonawca wchodzi już ok. 10 września, a Park Szymańskiego, którego wirtualną prezentację też pokazywano radnym zostanie oddany już w listopadzie tego roku. Pojawiający się wcześniej zarzut, że Dzielnica nie wybudowała planowanej nowej siedziby Urzędu odrzucił argumentem wybudowania nowych mieszkań komunalnych przy Piaskowej. Dwie poprawki do budżetu M. Wisa i M. Cybulskiej zostały odrzucone.

Cała uchwała o zmianach w budżecie przeszła 12 głosami za, przy 10 przeciw i jednym wstrzymującym się. **Zmiany w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego rejonu m.st. Warszawy.**

Zmiany przedstawił J. Latała Dyrektor z Biura Architektury i M. Reksnis Dyrektor z Biura Drogownictwa i Komunikacji.

Po prezentacji do głosu natychmiast zgłosiło się wielu radnych. Najpierw wyszedł M. Rolski (PiS), przypominając wielogodzinne spotkania podkomisji ds. metra, konsultacje, a ostatecznie ich zerowy efekt. Rozgorączkowany podkreślał, że pokazuje się plan, który nie uwzględnia żadnej

poprawki radnych. Wskazywał też na sprawę zmian w okolicy stadionu Olimpij. Stwierdził, że zmiany mogą spowodować powstanie hotelu lub innego obiektu o przeznaczeniu nie dla młodzieży.

D. Puścian (PO) upomniał się o miejsce pamięci „12 tysięcy” przy Górczewskiej 32. Na pokazywanym planie dokładnie w tym miejscu planiści zaznaczyli stację.

To samo oburzyło M. Bojanowicza (PO), który argumentował, że stacja w tym miejscu będzie obsługiwała puste okolice Parku Moczydło, zamiast jak proponuje ul. Syreny. Do słów poprzedników dopisała się J. Tracz-Laptaszyńska (PO), przypominając, że przy Górczewskiej 32 w momencie budowania salonu samochodowego znaleziono ludzkie prochy. Podkreślała, że wyjście ze stacji przy Syreny lepiej służyłoby mieszkańcom.

D. Puścian zapytał, co oznacza podniesienie dopuszczalnej wysokości zabudowy przy tzw. serku wolskim do „powyżej 30 m”. J. Latała odpowiedziała, że dopuszcza się budowę bardzo wysokich obiektów.

Na resztę pytań starał się udzielić odpowiedzi M. Reksnis. Tłumaczył rozkład stacji na Woli jako ściśle związany z budową metra w kierunku wschodnim, która właśnie rusza z Ronda Daszyńskiego. Stwierdził, że przebadano uwarunkowania budowy trasy przez teren Woli i proponowany przez radnych przebieg metra był niemożliwy. Przeciwno niemu przemawiał fakt głębokiego palowania kilku budynków. Obiecał, że będzie postulował by wyjścia ze stacji „Moczydło” znalazły się w innym miejscu niż obecnie i stwierdził, że nie wyobraża sobie by kolidowały one z miejscem pamięci.

Ciąg dalszy na str. 4

Wywiad z Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Rady Dzielnicy Wola – Moniką Wiśnioch



– **Jakie zadania realizuje Komisja Rewizyjna, i jakie ma znaczenie dla działalności Rady Dzielnicy Wola?**

– Głównym zadaniem jest sprawdzanie prawidłowości funkcjonowania Urzędu Dzielnicy Wola. Przepro-

wadzamy kontrole zgodnie z planem rocznym, uchwalanym przez Radę Dzielnicy, oraz kontrole zlecane nam przez Radę Dzielnicy doraznie.

Obowiązkowo każdego roku Komisja bada prawidłowość zrealizowania załącznika dzielnicowego do budżetu m.st. Warszawy. Analizy przeprowadzonych w tym zakresie kontroli w bieżącej kadencji, tj. w latach 2007-2010, wskazują na systematyczny wzrost wskaźników wykonania budżetu. Warto podkreślić jest prawie 100 procentowe rozdysponowanie wydatków inwestycyjnych, co w praktyce oznacza, że Zarząd Dzielnicy wywiązał się całkowicie z zaplanowanych zadań.

– **Co, według Pani, było najważniejszym dokonaniem Komisji w przeciągu ostatnich 3 lat?**

– Lista kontroli wskazuje, że Komisja bada te obszary działalności administracji samorządowej na Woli, w któ-

rych istnieje największe ryzyko występowania nieprawidłowości. Przy czym naszym celem jest nie tylko wykrycie tych nieprawidłowości, ale także zdiagnozowanie problemu i wskazanie – poprzez wnioski i zalecenia pokontrolne – ewentualnych rozwiązań. Zadaniem Komisji jest głównie kontrola władzy wykonawczej w Dzielnicy w zakresie wydatkowania środków publicznych, działalności na rzecz mieszkańców Dzielnicy, świadczenia usług publicznych. Kontrole – m.in. wolskich jednostek, tj. OPS-u, w zakresie celowości wydatków i realizacji zadań statutowych, wywiadu środowiskowego; ZGN-u w zakresie organizacji przetargów na wynajem garaży komunalnych i prawidłowości prowadzenia procedur windykacyjnych; OSiR-u w zakresie przestrzegania zasad gospodarowania środkami publicznymi pod względem legalności, gospodar-

ności i celowości w I półroczu 2007 r., przestrzegania przepisów dotyczących zatrudniania pracowników w administracji samorządowej, realizacji zaleceń z kontroli przeprowadzonej przez Biuro Kontroli Wewnętrznej i Audytu Urzędu, przestrzegania norm sanitarnych na pływalniach, realizacji akcji „Lato w mieście 2007 i 2008”; DBFO w zakresie realizacji zamówień publicznych oraz przestrzegania przepisów dotyczących zatrudniania pracowników w administracji samorządowej, realizacji funduszu socjalnego w środowisku nauuczelskim na Woli – na pewno pomogły uporządkować część spraw. Po naszych kontrolach z każdym rokiem poprawia się jakość prowadzenia postępowań w sprawie zamówień publicznych.

Ciąg dalszy na str. 4

Dyżury Radnych Dzielnicy Wola

Informacje o dyżurach wolskich samorządowców można otrzymać w Wydziale Obsługi Rady.

Tel. 22 504 83 38;

e-mail: rada@wola.waw.pl



Wiadukt na Powązkowskiej dofinansowany ze środków UE

Aż 26 z 34 mln zł kosztów budowy wiaduktu na Powązkowskiej otrzyma z powrotem Warszawa z kasy UE. Właśnie podpisano umowę o dofinansowanie projektu „Modernizacja wiaduktu nad torami PKP w ciągu ul. Powązkowskiej”.

Wiadukt oddano ostatecznie do użytku po 2 latach uciążliwej budowy. Tak duże opóźnienia wykonawca tłumaczył odkryciem niezamierzonych na mapie infrastruktury wodociągowej. Tę trzeba było od nowa zaprojektować i przebudować. Choć kierowcy otwarcie wiaduktu przyjęli z ulgą, efekt i tak nie wszystkich zadowala.

Niektórzy domagali się puszczenia przez Powązkowską linii tramwajowej, na którą teraz na wąskim wiadukcie nie będzie już miejsca. Inni argumentowali, że nowa linia tramwajowa częściowo dublowałaby się z linią na Broniewskiego i byłaby nieopłacalna.

MP

Źródła: UM, ŻW

Pomnik na Powązkach Wojskowych

Pod koniec sierpnia ruszyły prace na wojskowych Powązkach przy pomniku ku czci ofiar katastrofy smoleńskiej. Monument ma być gotowy już na 1 listopada.

Autorem projektu – przełamanej na pół, białej granitowej bryły z wrytymi nazwiskami wszystkich tragicznie zmarłych pasażerów TU-154 – jest rzeźbiarz Marek Moderau. Pomnik znajdzie się w centrum miejsca, gdzie pochowano 28 ofiar.

Żeby tam trafić, najlepiej wejść bra-

mą położoną przy budynku Zarządu Cmentarza, od razu skręcić w lewo i iść aleją prosto, ok. 250 metrów. Na środku owalnego placu zobaczymy rozwidlenie alejek, przy którym stanie pomnik. Monument sfinansowano ze środków m.st. Warszawy.

MP

Stop Przemocy na Woli

Rusza strona internetowa dla osób stykających się z przemocą.

Urząd Dzielnicy Wola uruchomił stronę internetową przemoc.wola.waw.pl. Kierujemy ją do osób doświadczających przemocy, szukających pomocy i niepewnych, jak zmienić swoją sytuację. Także do tych, którzy przemoc obserwują i nie wiedzą, czy i jakie działania podjąć. Strona kierowana jest też do sprawców przemocy.

Mamy nadzieję, że będzie służyła

wszystkim osobom, instytucjom i placówkom, które stykają się z problemem przemocy.

Na stronie znajdują się oferty organizacji niosących pomoc mieszkańcom Woli, uwięzonym w przemoc. Dzięki wyszukiwarce można dowiedzieć się kto w rejonie danej ulicy jest dzielnicowym, pracownikiem socjalnym, kuratorem i znaleźć bezpośredni kontakt do tych osób. Strona powstała z inicjatywy Wolskiej Koalicji na Rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

WSSiZ

Konkurs

Wygraj upominki związane z Fryderykiem Chopinem. Wystarczy odpowiedzieć na pytanie: **w którym parku na Woli znajdują się nuty z trawy, które powstały ramach projektu „Chopin w Parku”, w związku z obchodami Roku Chopinowskiego?** Pierwsze 3 osoby, które do nas zadzwonią, otrzymają upominki związane z obchodami Roku Chopinowskiego. Na odpowiedzi czekamy do 13 września, pod nr tel. 22 504 8312, tylko w godz. 12.00-16.00.

Szansa na przedszkole

W Polsce miejsc w przedszkolach jest w dalszym ciągu mniej niż chętnych. Rodzice, którzy z różnych przyczyn nie zdołali zapewnić swoim pociechom edukacji przedszkolnej, mogą skorzystać z tegorocznej edycji programu „Szansa na przedszkole”.

Celem tej alternatywnej formy wychowania przedszkolnego jest wyrównanie szans edukacyjnych najmłodszych. W ramach programu trzy razy w tygodniu, w godzinach od 8 do 12, w Przedszkolu nr 237 im. Warszawskiej Syrenki odbywać się będą bezpłatne zajęcia dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Najmłodszy mogą liczyć na darmowe posiłki, teatrzyki, pikniki, wycieczki i wiele innych atrakcji. Zajęcia prowadzi doświadczona przedszkolanka.

Zapisy (tylko do 15 września br.) i zajęcia odbywają się w siedzibie przedszkola przy ul. Tyszkiewicza 33. Więcej informacji uzyskać można pod numerem telefonu 22 632 80 19.

Projekt realizuje Towarzystwo Rozwijania Aktywności Dzieci „Szansa” Oddział Terenowy Warszawa-Ochota w partnerstwie z m.st. Warszawa, przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

JR

Rada i Zarząd Dzielnicy Wola m.st. Warszawy zapraszają na

piknik rodzinny

WOLSKI KOROWÓD

przegląd ofert pomocowych publicznych i pozarządowych

26 września 2010 (niedziela)

Park im. gen. J. Sowińskiego, ul. Elekcyjna 17

Konkursy i zabawy dla całych rodzin

Miasteczko pomocowe

13.00 - 18.00

Oferty pomocowe dla:

- ♦ dzieci i młodzieży
- ♦ dorosłych i seniorów
- ♦ bezrobotnych
- ♦ uzależnionych
- ♦ chorych
- ♦ niepełnosprawnych

Badania i porady:

- ♦ mammografia
- ♦ diagnostyka osteoporozy
- ♦ badanie słuchu
- ♦ badanie poziomu cukru
- ♦ poradnictwo żywieniowe
- ♦ i inne

Amfiteatr

15.00 Uroczyste otwarcie

Młodzieżowe występy artystyczne

Teatr Plac Zabaw „Elmer Słoń w kratkę”

18.00 **Krzysztof Daukszewicz**

Organizatorzy:
Urząd Dzielnicy Wola m.st. Warszawy
Wydział Spraw Społecznych i Zdrowia
Zespół Sportu i Rekreacji





LIV Sesja Rady Dzielnicy Wola – 31 sierpnia 2010 r.

Dokończenie ze str. 2

W związku z tym M. Bojanowicz poprosił o wykonanie nowej mapki, z naniesioną zmianą nazwy stacji z „Moczydło” na „Syreny”. D. Puścian zapytał o konkretne przeszkody po stronie kosztów, czy uwarunkowań geologicznych dla których nie uwzględniono uwag radnych. Poprosił też o wyraźne zobowiązanie się, że stacja „Moczydło” nie będzie kolidować z miejscem pamięci.

M. Reksnis niczego nie zadeklarował. Jako powód nieuwzględnienia sugestii radnych Woli wymienił m.in. posadowiony na głębokości 15 m kompleks apartamentowców. Koszt inwestycji przeprowadzonej na większej głębokości wzrósłby przez to o 173 mln zł. Nie wliczał w to wzrostu kosztów odcinka zachodniego, który też musiałby być budowany niżej. Wspomniał, że szybkie uruchomienie budowy II linii metra wymagało takiej decyzji.

M. Kubiak (PO) merytorycznie przygotowany wyszedł na mównicę. Pokazywał dokumenty i kolejno udawał, że problem nisko posadowionych budynków był przesadzony. Stwierdził, że kolejność pracy przy wyznaczaniu trasy powinna być taka – radni rysują przebieg linii metra, a inżynierowie robią projekt. M. Reksnis podał, że standardowa głębokość metra to 12 m, a w tym wypadku trzeba by się zagłębić do 25-30 m. Przekonywał, że nowe ułożenie stacji jest równie dobre. M. Rolski (PiS) wspominał koalicji rządzącej, że przed Euro na szybko buduje się metro a terminy i tak nie zostaną dotrzymane. Sprawę przesuniętych terminów M. Reksnis wyjaśnił unieważnieniem pierwszego przetargu na budowę metra, co dodatkowo spowodowało zaoszczędzenie 3 mld zł. Nawiązując do zarzutów stwierdził, że na świecie wykonuje się bardzo zaawansowane technicznie inwestycje, ale odbywa się to bardzo wysokim kosztem. M. Kubiak (PO) zaproponował wykonanie kolejnej analizy, która być może wykazałaby możliwość planowanego przez radnych przebiegu metra. M. Reksnis powiedział, że nie widzi celowości takiej analizy.

J. Nowak (PiS) nazwał to wszystko „pomnikiem głupoty” i dziwił się budowie stacji w miejscach mało zaludnionych jakim jest np. Rondo Daszyńskiego. Opuszczając salę, dyrektor M. Reksnis powiedział, że za 15 lat wszyscy będą błogosławić tę inwestycję.

Dyskusja toczyła się jeszcze przez jakiś czas, ale argumenty przewijały się już te same. Po chwili doszło do głosowania, a po nim do niespodziewanego zamieszania. Głosami 2 za i 12 przeciw przy 4 wstrzymujących się uchwała opinująca pozytywnie nowy przebieg linii metra nie przeszła. Natychmiast zaprotestował J. Nowak (PiS), który zarzucił D. Puścianowi (PO) manipulację. Stwierdził, że ostateczny efekt głosowania jest taki, że Rada jedynie nie zaopiniowała pozytywnie wniosku. M. Kubiak (PO) zgłosił wniosek o poddanie pod głosowanie prawidłowego tekstu. J. Nowak (PiS) przypominał, że prawidłowe głosowanie powinno umożliwiać zaopiniowanie pozytywne lub negatywne. Przewodniczącego broniła J. Tracz-Laptaszyńska (PO) mówiąc o pomyłce. J. Nowak stwierdził, że Przewodniczący nie pierwszy raz stosuje takie metody, a pomyłki potrafi odróżnić od świadomego działania. Po chwili Przewodniczący zarzucił mu, że ten stara się zdezorganizować pracę Rady. Ostatecznie radni zaopiniowali negatywnie nową trasę 12 przeciw, 2 za, i 4 wstrzymujących się. **Nadanie nazwy „Pole elekcyjne”**

W kolejnym punkcie radni przegłosowali nową nazwę dla miejsca, w którym stoi pomnik Electio Viritim. Obelisk upamiętniający odbywające się tu wolne elekcje znajduje się w rozwidleniu ulic Obozowej i Młynarskiej. Nazwa „Pole elekcyjne” nie budziła żadnych wątpliwości. Uchwała przeszła 16 głosami za, 0 przeciw i 0 wstrzymujących się. **Skarga Wspólnoty Młynarska 11**

Projekt uchwały uznającej skargę Wspólnoty Mieszkaniowej Młynarska 11 na działanie Zarządu Dzielnicy za bezzasadną przedstawiła Przewodnicząca komisji rewizyjnej M. Wiśnioch (PO) jednocześnie wzywając do podjęcia skutecznych działań zmierzają-

cych do rozwiązania problemu.

Głos zabrał J. Nowak (PiS), który bardzo ostro wystąpił przeciwko ocenianiu pracy Zarządu przez Radę w tego typu przypadkach. Wg niego, Rada wybiera i ewentualnie odwołuje Zarząd co jest podstawowym sposobem jego kontroli. Nie spodobało mu się, że D. Puścian (PO) wykorzystując swoją pozycję zmusza Radę Dzielnicy do procedowania kwestii niezgodnych z kompetencjami radnych. Uchwała została przyjęta 11 głosami za, 0 przeciw przy 7 wstrzymujących się.

Interpelacje i zapytania

Po złożeniu przez Zastępcę Burmistrza M. Lipińskiego informacji o pracy Zarządu radni zaczęli zgłaszać interpelacje i zapytania.

Radny M. Tomala (PiS) w odpowiedzi jaką otrzymał w sprawie Tyszkiewiczza 13 zapytał co stoi na przeszkodzie realizacji wniosku o wieczystą dzierżawę lub wykupienie gruntów pod tym budynkiem. Podobnie, oczekiwał wyjaśnienia stanu prawnego gruntów pod Ludwiki 3, 5, 6 i 8 w celu uruchomienia wykupu mieszkań.

J. Nowak (PiS) prosił o wzmocnienie patroli policji w okolicy Krochmalnej 3 i Waliców 20, gdzie coraz częściej, w biały dzień zdarzają się napady.

M. Cybulska (PiS) złożyła interpelację dot. placu zabaw w Parku Moczydło, gdzie daszki w formie kwiatków stanowiące zadaszenie przyrządów do zabawy nie są wystarczające podczas dużego nasłonecznienia. W imieniu mieszkańców prosiła też o postawienie ławeczek przed posągiem Chrystusa Miłosiernego przy Parku Moczydło.

A. Grudkowski (SLD) wskazywał na problem źle ustawionych ławek w Parku Sowińskiego, które stoją w miejscach nasłonecznionych. Prosił o ustawienie ławek w miejscach ocienionych.

D. Makowiecka (SLD) prosiła o ustalenie do kogo należy teren przy Okopowej 18. Jak stwierdziła dwa różne wydziały Dzielnicy różnią się zdaniem na ten temat. Zgłosiła konieczność sprzątnięcia terenu przy Nowolip-

ki 36 oraz uporządkowania zaniedbanej zieleni przy ul. Płockiej 45. Zasygnalizowała też potrzebę ustawienia słupków pomiędzy trzepakiem a budynkiem przy Płockiej 35.

Radny A. Sadowski (SLD) poprosił o naprawę uszkodzonej nawierzchni na Karolkowej róg Żytniej oraz pytał czy o budynek przy Działdowskiej 16 toczą się jakieś roszczenia. W imieniu mieszkańców zgłaszał oczekiwanie umożliwienia wykupu mieszkań w tej nieruchomości.

Prosił też o wykaz miejsc parkingowych przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych wraz z przypisanymi im numerami rejestracyjnymi.

Wolne wnioski i informacje

M. Rolski (PiS) ogłosił, że z informacji jakie uzyskał od Zarządu Dzielnicy wynika, że zadłużenie lokali komunalnych wzrosło przez ostatnie 2,5 roku o ponad 20 mln zł, a za ostatnie pół roku o 7 mln zł. Jednocześnie zmalały długi krótkoterminowe, do 3 miesięcy. Mówił, że w mieszkańców uderzyły już podwyżki czynszu, a ludzie nie są w stanie podać im finansowo. Jak powiedział nawet dofinansowanie Dzielnicy niewiele pomaga. Wskazywał też na to, że praca windykacyjna na Woli jest wykonywana nie tak jak trzeba, a przekazywanie większości spraw do komornika znacznie podnosi koszty.

M. Kubiak (PO) sformułował jeszcze na koniec wniosek dotyczący przebiegu trasy metra, który zadowalałby radnych Dzielnicy, jednak z przyczyn formalnych Przewodniczący obiecał jedynie, że ten punkt zostanie umieszczony w porządku następnych obrad. A. Sadowski (SLD) poprosił o rozpropagowanie możliwości otrzymania pomocy materialnej przez rodziny najuboższych uczniów.

Sesję zakończył Przewodniczący Rady D. Puścian, który tradycyjnie poprosił o zgłaszanie się radnych do pracy w Komisji Mieszkaniowej oraz o złożenie przez radnych zeznań majątkowych radnych.

Po zakończeniu sesji zebrani mogli obejrzeć kilkuminutową wirtualną prezentację rewitalizacji ul. Chłodnej.

MP

Wywiad z Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Rady Dzielnicy Wola – Moniką Wiśnioch

Dokończenie ze str. 2

– Czy Komisja odniosła Pani zdaniem jeszcze jakieś sukcesy?

– Dużym sukcesem jest ustalenie statusu prawnego Ośrodka Wypoczynkowego w Kobylosze. Myślę, że docieklivość Komisji przysłużyła się szybkiemu wyjaśnieniu wielu zawiłych kwestii prawnych. Trzeba dodać, że Komisja podejmuje także działania wynikające bezpośrednio z kontaktów z mieszkańcami. Naszym wielkim sukcesem jest zainicjowanie prac, które doprowadziły do zdecydowanej poprawy bezpieczeństwa dzieci głuchych i słabo słyszących, uczęszczających do szkoły przy ul. Łuckiej. Bardzo niebezpieczne do-

tychczas skrzyżowanie ulic Łuckiej i Wroniej, dziś jest zabezpieczone i odpowiednio oznakowane, co umożliwia dzieciom, ufającym głównie temu, co widzą, dostrzec niebezpieczeństwo wynikające z ruchu pojazdów w tym rejonie.

– Jaki wpływ na życie mieszkańców Woli mają podejmowane przez Komisję Rewizyjną decyzje?

– Działalność kontrolowanych podmiotów bezpośrednio dotyka spraw ludzkich, dlatego kładziemy bardzo duży nacisk na prawidłowe wykorzystanie kierowanych do tych jednostek środków publicznych oraz właściwe relacje zatrudnionych tam pracowników z mieszkańcami naszej

Dzielnicy.

Jednym z dotkliwych problemów naszych mieszkańców jest, podobnie jak w całej Warszawie, podniesienie wysokości opłat z tytułu użytkowania wieczystego gruntów. Komisja, w odpowiedzi na duży problem społeczny, zajmuje się właśnie sprawdzaniem prawidłowości działań Zarządu Dzielnicy. Zakres przestrzegania terminów przewidzianych w kpa oraz w ustawie o gospodarce nieruchomości, ze szczególnym uwzględnieniem terminowości wydawania powiadomień o wysokości opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste gruntu, to również temat naszych kontroli w Wydziale Nieruchomości.

– Jakie jeszcze dodatkowe działania mogą podejmować radni pracujący w tej Komisji, aby polepszyć życie na Woli?

– Radni, działający w Komisji Rewizyjnej, podejmują szereg inicjatyw niewynikających wprost z zadań Komisji. Pełnimy wobec mieszkańców rolę służebną. Pomagamy im rozwiązywać problemy, z którymi sami nie potrafią sobie poradzić. Wyjaśniać trudną drogę wykupu lokali komunalnych, interweniuje w sprawach remontów domów, pomocy społecznej czy wreszcie wspieramy zbieranie krwi dla chorych dzieci.

Red.



„Dzień Otwarty w Norblinie” – zwiedź fabrykę, nagraj swoje wspomnienia i nie tylko

Dokończenie ze str. 1

W ramach wydarzeń zaprezentowana zostanie oryginalna, odnowiona nawijarka elektromechaniczna z 1935 r. Wyświetlony będzie krótki film prezentujący prace renowacyjne. Odwiedzający Norblina będą mieli możliwość uwiecznienia swoich wspomnień opowiadając historie, które zapisane zostaną przez kamerę. Niezwykle historie opowie warsawianista, obejrzeć będzie można wystawę zdjęć dawnej Fabryki Norbli-

na. Ekspozycja jest zapowiedzią albumu nt. historii dawnej fabryki, który zostanie niebawem wydany przez Stowarzyszenie „Nasz Norblin”, przy wsparciu Fundacji Otwartego Muzeum Przemysłu na Woli „ArtNorblin”.

Podczas „Dni Otwartych” odbędzie się także zbiórka pamiątek z Woli. Zachęcamy Państwa do przynoszenia wszelkich przedmiotów, (np. starych dokumentów, zdjęć, blaszanych pudełek z logo producenta – stanowiących

materialny ślad dawnych czasów). Celem naszej zbiórki jest organizacja, już w najbliższym roku, wystawy w Muzeum Woli. Na co dzień pamiątki można też przynieść do Muzeum Woli lub do Urzędu Dzielnicy Wola – pok. 101. Wszystkie otrzymają swój numer, zostaną skatalogowane i opisane. Ofiarodawca otrzyma pisemne potwierdzenie przekazania przedmiotu.

W ramach „Dnia Otwartego w Norblinie” można też będzie zajrzeć do Cyfrowego Archiwum Woli na stronie www.archiwumwoli.waw.pl.

Już teraz gorąco zapraszamy do odwiedzenia Norblina (ul. Żelazna 51/53) – 19 września w godzinach 14.00-18.00. Taka okazja może się szybko nie powtórzyć!

UK

Odsłonięcie pomnika redemptorystów

Przy ul. Wolskiej 79, 11 września odbędą się uroczystości poświęcenia pomnika. Projekt, autorstwa Marka Moderau, upamiętnia zamordowanie na tym terenie w czasie Powstania Warszawskiego 30 redemptorystów i 2 tys. mieszkańców Woli.

Obelisk ma wysokość 2,5 metra. Symbolizuje redemptorystę (czarny granit) wtopionego w jasny krzyż. Na pomniku umieszczono napis: „Pamięci 30 zakonników redemptorystów i około 2 tysięcy mieszkańców Woli zamordowanych przez Niemców w fabryce Kirchmayera i Marczewskiego w dniu 6 sierpnia 1944 roku. Pozostali wierni Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie”. Niżej wymienione są nazwiska zamordowanych zakonników. Dzielnica umieściła to miejsce w swoim wydawnictwie „Powstańcze Miejsca pamięci – Wola '44”, kiedy pomnik był dopiero w planach.

Inicjatorem i wnioskodawcą pomysłu postawienia pomnika byli mieszkańcy parafii św. Klemensa, świadkowie tamtych tragicznych wydarzeń, a realizato-

rem Urząd Dzielnicy Wola – dzięki środkom Miasta Stołecznego Warszawy.

Zapraszamy na uroczyste poświęcenie, którego dokona abp Kazimierz Nycz, Metropolita Warszawski.

Program:

11.00 – Msza św. w kościele parafii św. Klemensa Dworzaka, ul. Karolkowa 49, Warszawa.

11.50 – przemarsz ul. Wolską (1200 metrów) pod pomnik przy ul. Wolskiej 79, vis-a-vis kościoła św. Wojciecha. Miejsce straceń 2 tys. Mieszkańców Woli.

12.20 – poświęcenie pomnika.

12.40 – koronka do Bożego Miłosierdzia w kościele św. Wojciecha w intencji ofiar Powstania Warszawskiego.

IC / o. MP

W oparach absurdu



MACIEJ PODULKA

W połowie roku z męskich szaleatów Urzędu Dzielnicy Wola zniknęły końcówki kranów, czyli tzw. wylewki. Nie pomogły systemy bezpieczeństwa, ani kamery monitoringu. Przebiegły złodziej, bo raczej nie kleptomani, symulował „potrzebę” i niezatrzymywany przez nikogo szalał w najlepsze z „francuzem” w ręku. Wyposażony w sprzęt wchodził po kolei do toalet i sprawnie demontował kran. W ten sposób w urzędowej infrastrukturze hydraulicznej uczynił znaczne spustoszenia. Z Urzędu wyniósł kilkanaście wylewek. W sklepie za nową zapłaciłby ok. 15 zł. U pasera rabuś mógł dostać maksymalnie 50-100 zł za wszystkie.

MP

Kto wypali dopalacze?

Policjanci i pracownicy Urzędu Dzielnicy Wola przeprowadzili w sierpniu kontrolę sklepów handlujących dopalaczami.

„Dopalacz” to substancja, która – choć legalna – daje namiastkę doznań narkotycznych. W czerwcu prasa informowała o 21-latk z Krakowa – zmarł po zażyciu 10 tabletek dopalacza Amphibia. W tym samym miesiącu w Łodzi dwóch kolejnych mężczyzn pożegnało się z życiem. Na Woli jest dziś 7 sklepów z dopalaczami. Po sierpniowej kontroli zostały objęte większym nadzorem policji i urzędników.

Legalna „alternatywa”

Dyskusje o dopalaczach nie milkną. Jedni uważają, że recepta jest delegalizacja. Inni, że z dopalaczami jest tak jak z każdą używką. Jeśli ktoś nie zna umiaru, musi się liczyć z ryzykiem, nawet śmiercią.

Ostatnio polskie organizacje antynarkotkowe walczyły z mefedronem – środkiem przypominającym w działaniu ekstazy. Sprzedawcy reklamowali go jako „sole do kąpieli”, „biały proszek”, „legalną alternatywę”. Od 25 sierpnia, po nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, substancję zdelegalizowano. Przedmiotem batalii była też benzylopiiperazyna (efekty podobne do amfetaminy) – od 2009 r. zabroniona.

Jednak większość dopalaczy jest w Polsce legalna. Można je dostać w tzw. smart shopach w postaci proszków, tabletek i mieszanek ziołowych. Substancje mają naśladować działanie marihuany, kokainy, amfetaminy itp.

Pokusa zielonego diabełka

Oficjalne statystyki mówią o ok. 500 sklepach handlujących dopalaczami. W rzeczywistości ich liczba jest większa, ponieważ przedsiębiorcy rejestrują np. sprzedaż papierosów albo kawy. Do tego dochodzi sprzedaż w Internecie – z dostawą prosto do domu (!). Według nieoficjalnych szacunków policji sprzedaż dopalaczy może być nawet ok. 5 tys.

Polskim zagłębiem dopalaczy jest Łódź, w Warszawie (oficjalnie) mamy takich sklepów 40. Większość działa na zasadzie umowy franczyzy z jednym z kilku polskich dystrybutorów. Zjawisko nie ominęło Woli, gdzie obecnie jest 7 punktów, przy ul. Górczewskiej, Ciółka, Monte Casino, Pańskiej, Smoczej i 2 przy ul. Wolskiej.

Na witrynie internetowej jednego ze sklepów uśmiechnięty zielony diabełek o różowych oczkach zachęca nas do współpracy. W ofercie afrodyzjaki, magiczne płyny, zioła i oczywiście akcesoria. Jako „ludzie sukcesu” możemy też pokusić się na otwarcie biznesu, do czego namawiają nas zdjęcia banknotów o nominalne 200 PLN.

Substancja nie do spożycia

To, że sprzedawcy dopalaczy nie popełniają przestępstwa, nie znaczy, że

oferują produkty bezpieczne. Ich efekty uboczne to, np. drgawki, psychozy, bezsenność i uzależnienie. Na opakowaniach znajdziemy ostrzeżenie „Nie do spożycia przez ludzi”. Paradoksalnie taki zapis i praktyka sprzedaży dopalaczy, jako produktów kolekcjonerskich, pozwala przedsiębiorcom na uniknięcie odpowiedzialności za skutki uboczne.

Temat ciężko „ugryźć” od strony medycznej – badania szkodliwości danej substancji, które umożliwiłyby kontrole prawną, są skomplikowane i długotrwałe. W miejsce zabronionych dopalaczy natychmiast wprowadzane są nowe. W marcu 2008 r. zdelegalizowano ich dwie oraz 15 roślin, a 25 sierpnia br. 10 kolejnych.

Dopalacze do kontroli – mieszkańcy proszeni o współpracę

Mimo wszystko smart shopy co jakiś czas poddawane są kontrolom. W czerwcu i we wrześniu br. Urząd Kontroli Skarbowej sprawdził sklepy w całym kraju.

Kontrole prowadzone są też na Woli. Wszystkim przedsiębiorcom, których punkty sprzedaży dopalaczy znajdują się w lokalach bądź na terenach zarządzanych przez Zarząd Dzielnicy Wola, zostały ponadto wypowiedziane umowy najmu. Sklepy są pod nadzorem Komendy Rejonowej Policji Warszawa IV oraz Wydziału Działalności Gospodarczej i Zezwoleń dla Dzielnicy Wola. 25 sierpnia br. skontrolowano wszystkie punkty na Woli, głównie pod kątem legalności sprzedawanych specyfików i posiadania właściwych wpisów do Ewidencji Działalności Gospodarczej. Sklepy te objęte są ścisłym monitoringiem Policji oraz innych służb miejskich.

Do momentu wprowadzenia nowych przepisów walka z dopalaczami jest utrudniona. Mieszkańcy (szczególni z okolic 7 sklepów) proszeni są o zgłaszanie uwag związanych z tym procederem do Wydziału Działalności Gospodarczej i Zezwoleń: wvg@wola.waw.pl lub do funkcjonariusza Policji podkom. Michała Witkowskiego: 512 291 669.

JR



MORGUEFILE



KLUBOWA WOLA

Dobra Karma dla nieskrępowanych

Wszyscy znamy baseny przy Górczewskiej – wielu pobierało tu pierwsze lekcje pływania. Nieopodal, pod numerem 67., w ukrytych za drzewami budynkach stoi Dobra Karma – klub założony 4 lata temu przez trójkę młodych ludzi nazywających siebie wolnomyślicielami. To jedno z niewielu miejsc w Warszawie, które stawia na niszowych artystów, a gościom pozwala wyrażać siebie poprzez sztukę. O klubie opowiedzieli mi Renata Jeziorska i Adam Stupczyński.

Dobra Karma ma bardzo domowy klimat: widzę drewniane szafki, kanapy, obrazy. Co was zainspirowało do stworzenia takiego miejsca?

Adam: Na początku spotykaliśmy się w mieszkaniu przy ul. Wolskiej. Po jakimś czasie ta przestrzeń przestała wystarczać. Chcieliśmy otworzyć coś swojego – galerię, restaurację, klub.

Renata: Przy ul. Górczewskiej jesteśmy od 2006 r. Przyjeliśmy zasadę, że to miejsce urządzą nasi goście. Przynoszą nam pamiątki z podróży albo przedmioty użytkowe, np. duże meble lądują u nas, kiedy ludzie je wymieniają. To oddaje koloryt osób, które tu się gromadzą – jedni przynoszą meble, inni występują na scenie.

Kim są ludzie, którzy tutaj przychodzą?

Adam: Trudno naszych bywalców wziąć pod jedną kreskę. Są wśród nich gwiazdy, tak jak Robert Brylewski, ale też ludzie, którzy po prostu grają muzykę – próbują się, szukają inspiracji.

Renata: Muzykom udostępniamy sale prób na dole, kilka sal dla zespołów jest też dookoła klubu. Nasze koncerty przyciągają zainteresowanych konkretnymi wykonawcami. Natomiast w weekendy, kiedy urządzą niezobowiązujące wieczorki taneczne, pojawiają się wszyscy, którzy chcą odreagować tydzień.

Wygląda na to, że jesteście bardzo otwarci na kulturę, początkujących

muzyków, fotografów, plastyków, itp. Skąd pomysł na promowanie talentów?

Renata: Staramy się wspierać wszystkich, którzy mają coś ciekawego do zaprezentowania. Warto stawiać na ludzi, którzy mają w sobie wewnętrzną siłę. W Dobrej Karmie mogą podszkolić warsztat, albo zaprezentować się na scenie. Muszą gdzieś zaczynać, nawet jeżeli ma to być koncert dla najbliższych znajomych. Dajemy szansę zupełnie nieznanej i niszowej scenie.

Adam: Często zdarza się, że muzycy za występ w klubie w centrum muszą płacić z własnej kieszeni.

Pojawiają się jednak i znane osobistości, choćby Kuba Sienkiewicz w czerwcu.

Adam: Gościliśmy m.in. Izrael, Pogodno, Świetliki, Tymona Tymańskiego. Mieliśmy też znane postacie hardcore, czy ska, jak Yellow Umbrella z Niemiec.

Renata: Najczęściej pojawiają się u nas muzycy reggae i ska. Mieliśmy przyjemność gościć niemal wszystkich przedstawicieli polskiej sceny reggae.

Ale muzyka to nie wszystko. Co można u was zjeść, czego można się napić?

Adam: Kiedyś mieliśmy szerokie menu, zaczynaliśmy od restauracji. Jakis czas temu zrezygnowaliśmy z gastronomii i skoncentrowaliśmy się na muzyce. Oczywiście znajdzie się zawsze jakaś



W Dobrej Karmie dominują rytmy reggae i ska. Polecamy też cykliczną „Total Old-school Party”: DJ Bigos (Pietia) prezentuje utwory od rock'n'rolla z lat 50. do new romantic lat 80.

przekąska – paluszki, orzeszki czy chipсы. W weekendy organizujemy grilla.

Renata: Jeśli chodzi o jedzenie, wspieramy ruch wegetariański. U nas odbyło się rozpoczęcie Ogólnopolskiego Tygodnia Wegańskiego i Wegetariańskiego. Organizatorzy odpalają stanowiska, robią imprezę i częstują ludzi tym, co można ugotować bez mięsa.

Pomówmy o planach na przyszłość. Czy nadal będziecie wspierać młodzież? A może macie pomysły na aktywizację seniorów?

Renata: Chcielibyśmy zainteresować mieszkańców wszystkim, co jest związane z muzyką i zrobić to w otwartej formie. Nadal będziemy organizować sobotnie warsztaty taneczne dla nastolatków – „Spotkania do poruszania” są za darmo, prowadzą je zaangażowani ludzie. W niedziele planujemy warsztaty „Wszystko jest rytmem”, skierowane do wszystkich grup wiekowych. Myślimy o spotkaniach brydżowych dla seniorów.

Adam: Właśnie założyliśmy Stowarzyszenie Dobra Karma. Będziemy koncentrować się na integracji lokalnej społeczności wokół tego miejsca.

Renata: Dzięki Stowarzyszeniu możemy dać szansę młodej scenie niezależnej. Teraz za wszystko, co się w Klubie wydarzy, jest obciążony finalnie człowiek

– musi kupić bilet, który pozwoli nam opłacić wykonawców. Wydaje mi się, że w zderzeniu z czymś zupełnie nowatorskim ludzie nie powinni płacić za to, żeby móc przekonać się, z kim mają do czynienia.

Co sądzicie o Woli?

Renata: Nie jestem rdzenną mieszkanką Warszawy. Pierwszą dzielnicą, z którą się zderzyłam po przyjeździe, była Wola. Brakuje tu miejsc, które integrowałyby ludzi pod kątem muzyki. Chcemy pokazać, że dobra zabawa nie wymaga wycieczek do Centrum. Żyjemy naszą codziennością, dajemy mieszkańcom możliwość korzystania z sal prób i spędzania wolnego czasu.

JR

Muranów – Koło – Kercelak

Rozpoczynamy jesienny sezon bezpłatnych spacerów z przewodnikiem. We wrześniu i październiku odkryjemy tajemnice wolskich osiedli.

Od półtora roku Urząd Dzielnicy Wola oraz Miłośnicy Warszawy i Mazowsza – przewodnicy PTTK organizują bezpłatne spacer po Woli. Zamknęliśmy kolejny sezon letni, przed nami wycieczki w jesiennej scenerii. W czasie wakacji mieszkańcy poznali historię wolskich ulic i fabryk. Natomiast we wrześniu i październiku rozpoczynamy nowy cykl pn. „Wolskie osiedla”. Zwiedzimy pięć

tych najbardziej znanych: Muranów, Koło, Młynów, Kasprzaka i Kercelak. W programie już tradycyjnie – poznanie ciekawostek i architektury dzielnicy, możliwość porozmawiania z wykwalifikowanymi przewodnikami i oczywiście konkursy z nagrodami. Zapraszamy przez cały rok! Wstęp zawsze wolny.

JR



W sobotę 28 sierpnia spacerowaliśmy ul. Kasprzaka. Zderzenie dwóch epok: za naszymi plecami biurowce banków zaadaptowane po dawnych zakładach radiowych im. Kasprzaka.

Spacery z cyklu „Wolskie osiedla”

- 11. 09. 2010 (sobota), godz. 11.00 – Muranów. Zbiórka przed Urzędem Dzielnicy Wola, al. Solidarności 90.
 - 25. 09. 2010 (sobota), godz. 11.00 – Koło. Zbiórka ul. Obozowa, róg al. Prymasa 1000-lecia, pod wiaduktem.
 - 3. 10. 2010 (niedziela), godz. 11.00 – Młynów. Zbiórka przed dawnym PDT-em Wola, ul. Młynarska, róg al. Solidarności.
 - 17. 10. 2010 (niedziela), godz. 11.00 – Kasprzaka. Zbiórka ul. Kasprzaka, róg Karolkowej.
 - 30. 10. 2010 (sobota), godz. 11.00 – Kercelak. Zbiórka ul. Wolska, róg Chłodnej.
- Pełny harmonogram wycieczek do listopada 2010 r. jest dostępny na wola.waw.pl.



Aby otrzymać zaproszenia należy zadzwonić do 13 września w godz. 12.00 – 16.00 pod numer 22 504 83 12 i odpowiedzieć na proste pytanie. Rozwiązanie znajdą Państwo w tym wydaniu Kuriera Wolskiego. Zapraszamy. Kto pierwszy ten lepszy!

Dzisiejsze pytanie: Kiedy odbędzie się „Dzień otwarty w Norblinie”?

W tym numerze w dobre ręce oddamy:

Teatr Scena Prezentacje – zaproszenie 2-osobowe, *Kabaret zagubionych facetów* – 22 września, 19.00

Teatr Scena Prezentacje – zaproszenie 2-osobowe, *Oddech życia* – 25 września, 19.00

Teatr Na Woli – zaproszenie 2-osobowe, 2084 – 11 września, 19.00

Teatr Na Woli – zaproszenie 2-osobowe, 2084 – 12 września, 19.00

Multikino – 2 zaproszenia 2-osobowe, *Maraton Taneczny (filmy Step Up 3D oraz przedpremierowo Street Dance 3D)* – 17 września, 22.00

Patroni wolskich rond (7)

TYBET – region w Azji Środkowej, położony na Wyżynie Tybetańskiej, obecnie – od 1965 r. – część Chin (Tybetański Region Autonomiczny). Dawniej składał się z trzech prowincji i miał około 2,5 mln km². Obecnie Tybetański Region Autonomiczny zajmuje 1,2 mln km². Tybet położony jest na średniej wysokości około 4000-5000 metrów nad poziomem morza. Od południa i zachodu jest ograniczony przez Himalaje, Karakorum oraz masyw Pamiru, od północy przez Kunlun, Altyn-tag oraz Nan Shan. Na jego terenie biorą początek tak wielkie rze-

ki jak Jangcy, Brahmaputra, Indus, Mekong. Stolicą Tybetu jest Lhasa. Tybetańczycy posługują się językiem tybetańskim i mandaryńskim, w większości są buddystami, mają wielowiekową kulturę i tradycję. Główną gałęzią gospodarki Tybetu jest koczownicza hodowla jaków, owiec, kóz i wielbłądów, a także myślistwo. Duże znaczenie mają rzemiosło oraz przemysł skupiony wokół metalurgii, materiałów budowlanych oraz w sektorze spożywczym. W Tybecie znajdują się bogate złoża chromu, miedzi, litu, żelaza, cynku i ołowiu oraz największe na świe-

cie złoża uranu. W ostatnich latach w tym regionie dynamicznie rozwija się turystyka.

Jesienią 2008 r. Rada Dzielnicy Wola podjęła uchwałę pozytywnie opiniując wniosek Komisji Oświaty i Kultury w sprawie nadania nazwy „Rondo Wolnego Tybetu” rondu położonemu na skrzyżowaniu ulic Kasprzaka/Prymasa Tysiąclecia. Ww. wniosek uzyskał także poparcie miejskiej komisji ds. nazewnictwa. Zanim sprawa trafiła pod obrady Rady m.st. Warszawy doszło do protestu ambasady Chin i interwencji MSZ. Ostatecznie, w dniu 13

maja 2010 r., Rada m.st. Warszawy podjęła uchwałę w sprawie nadania nazwy „Tybetu” rondu usytuowanemu na skrzyżowaniu ul. Marcina Kasprzaka i al. Prymasa Tysiąclecia. W dniu 5 lipca 2010 r., z okazji inauguracji obchodów 75. urodzin Dalajlamy w Warszawie, graffitiarze malowali podpory estakady al. Prymasa Tysiąclecia. Malowidła wykonane są w technice szablonu. Jedno przedstawia twarze tybetańskich dzieci, drugie – postacie mnichów. Akcja ma zapoczątkować powstanie największej ulicznej galerii o tematyce tybetańskiej.

DS

Opowiedzcie nam swoje historie – Zofia Zboralska zd. Skirzyńska

„Huśtawki” cz. 2

Pachniało kluskami ze słoninką. Teresa wyjęła plik pocztówek i zaczęła mi je pokazywać.

– To są takie zdjęcia – mówiła – ilustracje do bajek, które czytałyśmy.

Rzeczywiście, odnalazłam na nich Niezabudkę z warkoczem i Żołnierzyka pod mostkiem. Gdy ja tak oglądałam, Teresa przekładała pozostałe, aż w końcu podała mi tę właściwą.

– Co to jest? Ależ to okropne, czy to też bajka? Pocztówka przedstawiała niesamowitą scenę. Na tle chmur pędzonych wichrem stała szubienica. Tak samo wysoka jak te, które budowali przy ul. Mszczonowskiej. Na niej wisiało kilku mężczyzn. Teresa nazwała ich wisielcami. O szubienicę oparta była drabina, po której schodził chłopak z przerzuconym przez ramię ciałem wisielca. Przed szubienicą rozpalone ognisko, wokół którego głupi Jaś, jak go nazwała, sadzał trupy, opierając jeden o drugi.

Zaniemówiłam, zrobiło mi się niedobrze i ledwie dochodził do mnie cichy głos Teresy:

– To jest bajka o głupim Jasiu, który chce ocieplić i ożywić wisielców. Tak wygląda szubienica!

– Nigdy nie słyszałam o takiej bajce i nie chcę jej czytać! Pokaż – prosiłam – inne pocztówki. I choć oglądałam „Księżniczkę na grochu” i inne piękne ilustracje, to miałam w oczach tylko szubienice. Rozmowa się urwała. Wyszłam od Teresy pod pretekstem obiadu.

Pobiegłam w stronę fabryczki Żyta. Przykucnęłam pod parkanem przy transformatorze i przyglądałam się szubienicom. Powracając do domu, podskakiwałam raz na jednej, raz na drugiej nodze śpiewając: „Kółko krzyżyk, kółko krzyżyk, kółko krzyżyk, powieszony!” Och, co ja śpiewam, głupia gra, nie będę grała w powieszzonego. Nigdy!

*

W mieszkaniu zaskoczyła mnie dziwna atmosfera. Zupa zimna, bo nie przyszedł jak mnie wołali i nie było bury. Ojciec stał przy stole. Do teczki wkładał koszule i ręcznik, upominając mnie, żebym już nigdzie nie wychodziła. Mówił nerwowo, jakby się tłumaczył, że idzie do Cyrańskich na Elekcyjną: bo tu mogą aresztować mężczyzn, bo po co to stawiali, tam jest

dalej od tego miejsca. (Myślał o szubienicach). Gdy było późno, wyszedł z domu. Poszłam na balkon. Zauważyłam, że na ulicy nie ma ludzi. Jutro miały być imieniny mojej siostry Jadwigi, jak one się odbędą? Na 15 października schodziła się młodzież, bywało wesoło, czasem z tańcami.

Nazajutrz było cicho, a kwiaty przysyłano od „Lutka”, „Tadeusza” i „Dzieciaków” z Ordonu. Coś wisiało w powietrzu. Na każdy odgłos z ulicy moje siostry biegnęły do okna. Wieczór był długi, zasnąłam. Rano pierwsza byłam na nogach i obudziłam laskotkami Jadwigę. Wcale się nie śmiała. Bez słowa podbiegła do okna. Krzyknęła i osunęła się na podłogę. Janka, moja druga siostra, pospieszyła jej z pomocą, a ja wspierałam się na parapet. W lewo, o jakieś 150 m od naszego domu, naprzeciw „Polskiego Tłenu”, na uprawnym polu, w odległości 15 m od ulicy, na dwóch szubienicach wisiało na pęczkach zaciśniętych na szyi 10-ciu mężczyzn. Tak samo jak na pocztówce – tylko że tamto było okropnym pomysłem na bajkę. W miejscu, gdzie na pocztówce było ognisko, stało dwóch Niemców z karabinami.

Ten dzień był cichy, a burzył umysły wiadomościami: że przed powieszeniem krzyczeli – „Jeszcze Polska nie zginęła”, „Niech żyje Polska”. Przekazywano sobie tylko, że „ten” mówił, że „tamten” słyszał. Naocznego świadka nikt nie widział. Najbliżej byli kolejarze na 6. posterunku PKP, ale o domniemanej godz. 2.00 w nocy na pewno bali się wyglądać, albo było im to zabronione. Wszyscy byli pewni jednego: to wiszą „polityczni” z Pawiaka. Po południu gromadkami zaczęli ukazywać się ludzie. Sprawdzali, czy nie ma wśród pomordowanych kogoś bliskiego. Następnego dnia było więcej przybывających, a trzeciego jeszcze więcej. Szli całą wolną przestrzenią, trotuarem, ulicą, a nawet rowem biegnącym wzdłuż ogrodzenia (...).

Wszystkiemu przyglądałam się z balkonu i widziałam kobiety, które rozpoznawały syna, ojca, męża, brata i słyszałam ich pełne bólu okrzyki. Plakali nawet obcy. Na 1 listopada Jadwiga i Janka, wkradając się nocą pod puste szubienice, postawiły świeczki, a na ogrodzeniu wywiesiły hasło „Cześć



JOANNA RUTKOWSKA

Jedna z dwóch szubienic, na której 16.10. 1942 r. przy ul. Mszczonowskiej hitlerowcy powiesili 10 więźniów Pawiaka (część egzekucji „50-ciu”).

Polakom pomordowanym, cześć Polsce walczącej”. (...) Po tym wszystkim uciekałam od każdego, kto proponował mi zabawę w szubienice. Inne zabawy straciły urok. Huśtawka, którą tak lubiłam, przypominała tych niemych świadków strasznych wydarzeń – stojące w polu szubienice.

*

Z Warszawy wyjechałam w 1946 r. Siostra zabrała mnie do siebie po tragicznej śmierci mojej matki. W 1983 r. odwiedziłam ciotkę mieszkającą przy Mszczonowskiej. Poszliśmy na miejsce straceń. Teraz znajdowało się między torami, których przybyło aż do numeru 14-go. Teren wydzielono, wchodziło się furtką. Naokoło trawnika wyrosły brzozy, w głębi stała jedna szubienica. Drugą w 1945 r. odrąbano na krokwie dachu odbudowywanego domu. Tę ocalałą zawdzięczamy przytomności pani Cepuchowej, która, biegnąc przez pole, krzyczała: „Hańba zabierać to drewno na dach! To musi zostać i świadczyć o dokonanej zbrodni!”. Nie byłam zadowolona, że ta druga tu zostanie, bo wciąż przypominała tę okropną noc z 15 na 16 października 1942 r. Po latach byłam innego zdania – dobrze, że szubienica została i przypomina, że:

Tu zginęło Dziesięciu

Tu płakały matki, żony i dzieci

Tu rodziła się nienawiść

I Strach budził ze snu

Jakby nie dziesięciu ich było, a stu.

W serce ubiła się zadra

*W mózg całe zdarzenie
Powieszonym daj Panie odpocznienie
Wieszającym rozgrzeszenie
A mnie zapomnienie.*

W 50. rocznicę wydarzenia. Genk (Belgia), 1992 r.

Dojazd do miejsca pamięci przy ul. Mszczonowskiej

Jadąc od Woli ul. Kasprzaka należy skręcić w lewo, w ul. Ordonu, następnie w prawo, w ul. Gniewkowską i w lewo, w ul. Mszczonowską. Ok. 100 metrów za torami kolejowymi, po prawej stronie czytelnik zobaczy słup wysokiego napięcia, a za nim ogrodzony teren, gdzie stoi szubienica. Dziś to miejsce opustoszałe, otoczone starym sadem i bazami transportowymi. W powietrzu unosi się zapach wilgoci, piasku i torów kolejowych.

ZZ/red. JR

„Mowa o fabryce Towarzystwa dla produkcji i sprzedaży tlenu i gazów przemysłowych „Polski Tlen” Sp. z o.o., która mieściła się przy ul. Mszczonowskiej 12. Ze względu na bliskość torów kolejowych, na Odolanach znajdowało się wiele fabryk. Przy ul. Gniewkowskiej, Ordonu, Mszczonowskiej i Sowińskiego bazy transportowe i magazyny miały m.in. browar Haberbuscha i Schieffelo, zakłady „Lilpop, Rau i Loewenstein”. Przyp. JR za (1) J. Kasprzycki, „Korzenie miasta”, tom V Żoliborz i Wola, Veda, Warszawa 2004. (2) „Spis abonentów warszawskiej sieci telefonów PAST i Rządowej Warszawskiej Sieci Okręgowej rok 1938/39”.



KALENDARIUM WYDARZEŃ KULTURALNYCH 9-23 WRZEŚNIA 2010

- ▶ **Do 25.09.** – Wystawa „Malowane dźwiękiem” uczestników Wolskiej Pracowni Plastycznej dla Dorosłych dla uczczenia 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. OK. im. S. Żeromskiego, ul. Obozowa 85. Wstęp wolny.
- ▶ **Do 30.09. godz. 11.30-19.30** – Zapisy na zajęcia stałe i koła zainteresowań Ośrodka Kultury im. S. Żeromskiego. Informacja: 22 836 22 15 wew.18, ul. Obozowa 85.
- ▶ **Do 30.09** – „Grace/Hold” – malarstwo Fredericka Bidigare (amerykański akwarelista) i projekty audiowizualne studentów Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły Technik Multimedialnych. Wystawa o fenomenie obchodów rocznic wybuchu Powstania Warszawskiego. Sala pod Liberatorem, Muzeum Powstania Warszawskiego, ul. Grzybowska 79. Wstęp w ramach biletu MPW.
- ▶ **Do 12.10** – „Odcienie sepii” – Wola w starej fotografii, projekt: recykling dziedzictwa kulturowego, wystawa wędrująca – przystanek DK Działdowska, ul. Działdowska 6. Wstęp wolny.
- ▶ **Do 31.12** – Nadsyłanie prac na Konkurs fotograficzny „Kontrasty – Zachodnia Wola”. Oczekujemy fotografii zachodniej części Woli, czyli na zachód od Okopowej i Towarowej. Szczególnie cenne będą te, które archiwizują miejsca zagrożone przez buldożery. Informacja: www.wola.waw.pl.
- ▶ **9.09. godz. 16.30** – Spotkanie z cyklu „Rozmaitości z lat minionych” – wykład pt. „Dzieje Świata w anegdocie” poprowadzi mgr historii Patryk Jaworek. Muzeum Woli, ul. Srebrna 12. Wstęp wolny.
- ▶ **09.09. godz. 17.00** – „Jak czytać, żeby zrozumieć?” – warsztaty dla młodzieży w cyklu „Język polski i Ty – Beletystyka a literatura klasyczna”. Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 32, ul. Twarda 64.
- ▶ **9.09. godz. 19.00** – Chopin – powroty, recital muzyczny: Joanna Kondrat – wokal, Maciej Tubis – fortepian. DK Działdowska, ul. Działdowska 6. Bezpłatne wejściówki od 30 sierpnia, tel. 22 632 31 91.
- ▶ **10.09. godz. 17.30** – „Rycerze i damy dworu” – zabawa integracyjna dla dzieci w wieku przedszkolnym i ich rodziców z cyklu „Ja, Mama, Tata i podróż z książką dookoła świata”. Dzielnicowa Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży, al. Solidarności 90.
- ▶ **10.09. godz. 21.00** – Total Oldschool Party. DJ Bigos (Pietia) prezentuje utwory rock'n'roll, rhythm'n'blues, funk, disco, new wave, rock. Dobra Karma, ul. Górczewska 67. Wstęp 5 zł.
- ▶ **11.09. godz. 11.00** – Pierwszy bezpłatny spacer z przewodnikiem z cyklu „Wolskie osiedla” – Muranów. Zbiórka przed Urzędem Dzielnicy Wola, al. Solidarności 90. Wstęp wolny. Program wycieczek: www.przewodnik.wola.waw.pl oraz „Kurier Wolski” nr 62.
- ▶ **11.09. godz. 11.00-12.40** – Uroczystość poświęcenia pomnika upamiętniającego zamordowanie 30 redemptorystów i 2 tys. mieszkańców Woli podczas Powstania Warszawskiego. Miejsce: ul. Wolska 79. Rozpoczęcie mszy św. w kościele św. Klemensa, ul. Karolkowa 49.
- ▶ **11.09. godz. 12.00** – „Kartonowe zamki i zamczyska” – zabawa literacko-techniczna. Dzielnicowa Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży, al. Solidarności 90.
- ▶ **11.09. godz. 19.00** – Wolski Teatr Letni. „Berek, czyli upiór w moherze”, wystąpią Ewa Kasprzyk, Ilona Chojnowska, Paweł Małaczyński, Marcin Kwaśny. Amfiteatr w Parku Sowińskiego, ul. Elekcyjna 17. Wstęp wolny.
- ▶ **11-12.09. godz. 19.00** – 2084 (Współczesne odczytanie powieści „Rok 1984” George'a Orwella). Teatr Na Woli, ul. Kasprzaka 22. Bilety: (22) 632-24-78.
- ▶ **11-12.09** – Dni otwarte Lilla House – Centrum Tańca Fitness i Edukacji oraz Piknik „Mama, tata, ja”, ul. Górczewska 129. Wstęp wolny.
- ▶ **12.09. godz. 12.00** – Niedzielne śniadania na Chłodnej 25. Open bar 15 zł, można jeść do wyczerpania, w każdą niedzielę. Klubokawiarnia Chłodna 25, ul. Chłodna 25.
- ▶ **12.09. godz. 16.00** – „Tobie Warszavo” – impreza z okazji 66. rocznicy Powstania Warszawskiego i 71. rocznicy Wojny Obronnej 1939 r. W programie koncert „Zakazane Piosenki”. Amfiteatr w Parku Sowińskiego, ul. Elekcyjna 17. Wstęp wolny.
- ▶ **14.09. godz. 17.00** – Otwarcie wystawy „Historia i kultura Litwy zapisane na medalach”. W 600. rocznicę wspólnego zwycięstwa pod Grunwaldem zapraszają Muzeum Woli oraz Muzeum Żmudzkie „Alka” w Telszach. Dzieła współczesnych medalierów litewskich, tj. Petras Gintalas i Romualdas Incirauskas. Muzeum Woli, ul. Srebrna 12. Wstęp 2,50/3,50 zł. W czwartki wstęp wolny. Wystawa trwa do 17 października.

- ▶ **15.09. godz. 17.00** – „Kubki smakowe i zęby” – warsztaty multimedialno-plastyczne z cyklu „Było sobie życie”. Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 13, ul. Staszica 5a.
- ▶ **16.09. godz. 18.00** – Warsztaty „Fimo korale” – tworzenie biżuterii z plastycznej masy. Kawiarnia Mesita ul. Sienna 93. Zapisy 695 566 278, wstęp 50 zł (materiały w cenie).
- ▶ **16.09. godz. 19.00** – Otwarcie wystawy Gosi Turzenieckiej „Senność”. Latająca Galeria, ul. Burakowska 9. Wystawa czynna do 23 października. Galeria jutowarta od środy do soboty w godz. 11.00-17.00 lub po wcześniejszym telefonicznym umówieniu.
- ▶ **16.09. godz. 19.00** – Koncert Art. Music Trio. W programie tematy ze znanych operetek, musicali oraz muzyka filmowa. DK Działdowska, ul. Działdowska 6. Bezpłatne wejściówki tel. 22 632 31 91.
- ▶ **16.09. godz. 19.30** – Finał konsultacji społecznych dotyczących rozmieszczenia oświetlenia na podwórkach przy ul. Grenady i Żytniej. Miejsce: Gimnazjum nr 47, ul. Grenady 16. Wstęp wolny.
- ▶ **17.09. godz. 18.00** – „Z biegiem Dniestru” – kajakiem przez Ziemię Czerwińską, po Kucie i Podolu. Prelekcje wygłosi Tomasz Kuba Kozłowski. DK Działdowska, ul. Działdowska 6. Wstęp wolny.
- ▶ **17.09. godz. 21.00** – Rootsmen Corner – cykl roots, reggae & dub. W każdy drugi piątek miesiąca. Dobra Karma, ul. Górczewska 67. Wstęp 7 zł.
- ▶ **17.09. godz. 22.00** – Maraton Taneczny 3D. Grane będą dwa filmy: Step Up 3D oraz przedpremierowo Street Dance 3D. Multikino Wola, ul. Górczewska 124. Wstęp 25 zł/w dniu imprezy 30 zł.
- ▶ **18.09. godz. 13.00** – Warsztaty „Zwierzaki pomponiaki” – tworzenie ozdób do dziecięcego pokoju, zwierzaczki z kolorowych pomponików piórek, cekinków, koraliaków. Kawiarnia Mesita ul. Sienna 93. Zapisy sms 695 566 278, wstęp 30 zł.
- ▶ **18.09. godz. 15.00** – Warsztaty „Zaczarowany ołówek” – dzieci własnoręcznie przyozdobią swoje ołówki. Kawiarnia Mesita ul. Sienna 93. Zapisy sms 695 566 278, wstęp 30 zł.
- ▶ **18.09. godz. 17.00** – Rock Piknik. Wystąpią laureaci ANTYFESTU (Another World, Deyacoda, The Roads), SEN ZU i KOBRAŃOCKA. Amfiteatr w Parku Sowińskiego, ul. Elekcyjna 17. Wstęp wolny.
- ▶ **18-19.09. godz. 19.00** – Trzy siostrzyczki trupki. Teatr Na Woli, ul. Kasprzaka 22. Bilety: (22) 632-24-78.
- ▶ **18.09. godz. 20.00** – Koncert grupy Raggamoova (reggae, ragga, dancehall, hip-hop, funky). Dobra Karma, ul. Górczewska 67. Wstęp 10 zł.
- ▶ **18.09** – III Festiwal Wokulskiego – festiwal wirtualny o charakterze charytatywnym pod hasłem „Bądź filantropem jak Wokulski”. Więcej informacji od 15 września www.wokulskipowodzianom.pl.
- ▶ **19.09. godz. 14.00-18.00** – Dzień Otwarty w Norblinie. W programie: wycieczki z przewodnikiem po terenie dawnej Fabryki, wykłady warszawianisty, projekcje filmów, wystawa zdjęć. Uwaga: chętni będą mogli uwiecznić swoje wspomnienia związane z Wolą i Warszawą na kamerze oraz przekazać pamiątki na planowaną wystawę w Muzeum Woli. Fabryka Norblina, ul. Żelazna 51/53. Wstęp wolny.
- ▶ **19.09. godz. 16.00** – „Weekend z klasyką”. Wystąpi Siemianowicka Orkiestra Rozrywkowa. Amfiteatr w Parku Sowińskiego, ul. Elekcyjna 17. Wstęp wolny.
- ▶ **19.09. godz. 18.00** – „Polska w Unii”. Wystąpi Paolo Cozza z zespołem w programie „Bella Italia”, czyli najpiękniejsze włoskie przeboje wszechczasów. Amfiteatr w Parku Sowińskiego, ul. Elekcyjna 17. Wstęp wolny.
- ▶ **20.09. godz. 18.00** – Wolski Teatr Letni. „Biała Lokomotywa” – spektakl muzyczny Jerzego Satanowskiego do poezji Edwarda Stachury. Amfiteatr w Parku Sowińskiego, ul. Elekcyjna 17. Wstęp wolny.
- ▶ **22-23.02. godz. 19.00** – Kabaret zagubionych facetów (spektakl dla widzów dorosłych). Teatr Scena Prezentacje, ul. Żelazna 51/53. Bilety (22) 620-82-88.
- ▶ **23.09. godz. 17.00** – „Indyjska przygoda” – warsztaty literacko-plastyczne z cyklu „Bajkowe podróże małe i duże”. Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 13, ul. Staszica 5a.
- ▶ **23.09. godz. 19.00** – „Co pani wyprawia” – spektakl kabaretowy, występują Teresa Gałczyńska i Tadeusz Ross. DK Działdowska, ul. Działdowska 6. Wstęp 5 zł, tel. 22 632-31-91.



Kurier Wolski – Bezpłatny Dwutygodnik Lokalny Dzielnicy Wola.
Adres redakcji: al. Solidarności 90, 01-003 Warszawa; tel.: 22 504 83 32, 33;
 e-mail: kurier@wola.waw.pl
Redaktorzy prowadzący: Anna Fiszer-Nowacka, Maciej Podulka, Joanna Rutkowska.
Redakcja: Wydział Organizacyjny, Promocja: Marta Jerin, Urszula Kasińska, Sylwia Tomasini. **Nakład:** 14 000 egz.

Współpraca: Izabela Cieplińska, o. Paweł Mazanka, Dorota Szostak, Zofia Zboralska.
 Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wydawca: Urząd Dzielnicy Wola m.st. Warszawy, al. Solidarności 90, 01-003 Warszawa
Skład i łamanie: Bronowski Studio **Korekta:** Violetta Ciak
Druk: PrintPartner Jakon S.A Spółka Komandytowa